

DZIEŃ MISYJNY W LIPCU MSZA ŚWIĘTA

Wprowadzenie

Spotykamy się z Bogiem, który jest nie tylko miłością, ale również nadzieją. Do niego codziennie wołamy oczekując, że odpowie, pomoże, umocni. Powtarzamy też często – „Jezu, ufam Tobie!”. Polećmy Mu podczas dzisiejszej Eucharystii wszystkich chorych i ich bliskich. Módlmy się, żeby zawsze byli wpatrzeni z nadzieją i zaufaniem w Boga. Prośmy też o serca pełne współczucia i dobroci. Modląc się polecajmy też wszystkich misjonarzy, którzy są siewcami nadziei w Boże miłosierdzie i zbawienie.

Modlitwa powszechna

Bogu, który zawsze jest przy nas, aby nas prowadzić do zbawienia, przedstawmy nasze intencje:

Obdarz nas, Boże, swoimi łaskami!

1. Za papieża Franciszka i wszystkich duchownych – aby byli ludźmi wiary, nadziei i miłości.
2. Za rządzących państwami i tych, od których zależą losy świata – aby służyli z miłością drugiemu człowiekowi.
3. Za misjonarzy, misjonarki oraz wszystkich świadków Ewangelii – aby wypełniali zadanie budowania Królestwa Bożego z odwagą i radością.
4. Za róże różańcowe, a także wszystkich pomocników misji – aby trwali w swoich postanowieniach i aby ofiarnie składali duchowe dary i wyrzeczenia dla dobra ewangelizacji.
5. Za chorych i cierpiących, aby z ufnością korzystali z dobrodziejstw, które Bóg zostawił w sakramentach, a szczególnie w sakramencie namaszczenia chorych.
6. Za zmarłych, a w szczególności za polecanych N.N., aby cieszyli się oglądaniem Boga w niebie.
7. Za naszą wspólnotę eucharystyczną – abyśmy codziennie żyli dla Boga i z Bogiem.

Nasz umiłowany Ojczy, przyjmij i wysłuchaj nasze pokorne błagania. Niech się spełni Twoja święta wola. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

NABOŻEŃSTWO MISYJNE

Papieska intencja modlitewna:

Aby sakrament namaszczenia chorych, dał przyjmującym go osobom oraz im bliskim siłę, stając się dla wszystkich widocznym znakiem współczucia i nadziei

WPROWADZENIE

(wierni siedzą)

Nieraz można w kontekście sakramentu namaszczenia chorych usłyszeć, że jest on owiany złą sławą, bo jego przyjęcie oznacza, że ktoś wybiera się już na drugi świat. Słyszymy jeszcze ciągle pokutujące i błędne przekonanie, że jest to ostatnie namaszczenie. Nic bardziej mylnego. O tym, czym naprawdę jest ten sakrament i jaka powinna być postawa ludzi, pięknie poucza nas papieska intencja modlitewna. Pojawiają się w niej trzy słowa-kłucze: siła, współczucie i nadzieja.

Każdy, kto kiedykolwiek był poważnie chory oraz bliscy takiej osoby doskonale wiedzą, jak dużo trzeba siły zarówno do przezwyciężenia choroby, jak i do tego, żeby zachować wiarę w dobroć Boga i modlić się w przeżywanych trudnościach. Bóg wierzących darzy łaskami, i umacnia. Dobrze mieć tego świadomość na co dzień, bo wtedy z większym zaufaniem poprosimy kapłana o sakramenty, w tym o namaszczenie chorych.

Drugim słowem kluczowym jest współczucie. Nie ma prawdziwej miłości bez niego. Dlatego też rodzina, bliscy, ci wszyscy, którzy opiekują się chorymi powinni być pełni współczucia i dobroci. Wiara jest też nauką pochylania się nad biedą drugiego człowieka. Tak robił sam Chrystus, nasz Mistrz. Dlatego warto dbać o to, by drugi człowiek nie był nam obojętny, bo może to właśnie my będziemy dla niego pomocą i pośrednikami, aby wezwać kapłana i poprosić o namaszczenie.

Trzecim słowem kluczowym w papieskiej intencji jest nadzieja. Święty Paweł w Liście do Rzymian pisał o działaniu Trójcy Świętej w życiu człowieka, zaznaczając dosadnie, że „nadzieja zawieść nie może” (Por. Rz 5, 1-5). Jest ona potężną bronią przeciwko smutkowi, pokusom złego ducha i problemom w wierze. Dlatego trzeba się o nią modlić, by za jej pomocą, w odpowiedniej chwili, zwracać się do Boga po pomoc. Szczególnie jeśli chodzi o namaszczenie chorych. Nadzieja jest też w pozytywnym sensie zaraźliwa – człowiek pełen nadziei pobudza do niej innych i w ten sposób buduje Królestwo Boże.

Piękno i potęga sakramentu namaszczenia niestety nie zawsze są w pełni dostrzegane. Brakuje ciągle żywej wiary i świadectwa o skutkach działania Boga w życiu człowieka. Jest to doświadczenie nie tylko katolików w Polsce, ale też na terenach misyjnych.

Ksiądz Paweł Dąbrowa, misjonarz z naszej diecezji, pracujący w Republice Środkowoafrykańskiej zauważa podobieństwo do polskich wierzących wśród jego parafian polegające na tym, że ludzie uważają namaszczenie za ostatni sakrament w życiu. Zaznacza, że nie wie skąd się to wzięło. Nieczęsto o ten sakrament proszą. Kapłani jednak robią wszystko, by zmienić to myślenie i by ludzie widzieli w tym sakramencie nie tyle ostatnie namaszczenie, co umocnienie w chorobie, wypływające z ufności kochającemu Bogu.

Ksiądz Grzegorz Kozioł, kolejny tarnowski misjonarz, który obecnie pracuje na Kubie podkreśla, że sakrament namaszczenia chorych jest wielkim bogactwem, z którego jednak wielu Kubańczyków nie może korzystać, gdyż zwyczajnie nie są jeszcze ochrzczeni. Kapłana jednak chętnie przyjmują, bo pragną każdej możliwej pomocy. Wtedy jest dobry czas na spotkanie i rozmowę. Problemem Kuby jest brak świadomości tego, czym sakramenty tak naprawdę są. Ludzie uważają je za formę błogosławieństwa, jak na mszy w kościele. Dlatego często, kiedy w życiu pojawiają się problemy zdrowotne czy finansowe, albo rodzinne – ludzie wchodzą do kościoła, chcą przyjmować komunię, proszą o sakramenty, ale jako remedium na ich problemy. Traktują je bardzo magicznie. Jak tabletki na problemy – jeśli coś się dzieje, to nie zaszkodzi przyjąć, bo może przejdzie. Dla Kubańczyków zdrowie jest nadrzędnym celem i wszystko podporządkowują jemu.

Bardzo potrzeba jest nam wszystkim, także tutaj w Polsce, nie tylko dobroci i współczucia, ale żywej wiary w to, że Bóg działa i chce pomagać człowiekowi. Z tego rodzi się świadectwo, które jest też nauką dla ludzi będących z dala od Kościoła. Kto uwierzy Bogu, który działa w sakramentach, w tym w namaszczeniu chorych, nie zawiedzie się. Bo On daje siłę, On pobudza nadzieję, On leczy i kocha każdego człowieka.

MODLITWA PRZED WYSTAWIONYM W MONSTRANCJI JEZUSEM (wierni klęczą)

Pieśń: Upadnij na kolana

Panie Jezu, nasz Mistrzu i Zbawicielu! Jak to dobrze, że jesteś z nami pod postacią Białej Hostii. Chcemy w tej adoracji powierzyć Ci wszystkich trudzących się na misjach, wszystkich zaangażowanych w dzieło ewangelizacji narodów. Tak liczni są ci, którzy czekają na Ewangelię! Prosimy w tej modlitwie również o nowe powołania misyjne. O gorliwych, pełnych odwagi głosicieli słowa Bożego. Przyjmij nasze uwielbienie i dziękczynienia. Nie gardź też naszymi pokornymi prośbami.

Bądź uwielbiony, Boże Wszechmogący!

- W każdym człowieku, który idzie za głosem Twojego powołania i wypełnia Twoją wolę,
- w tych wszystkich, którzy swoją modlitwą wspomagają misje i misjonarzy,
- w każdym chorym, który z ufnością zwraca się do Ciebie i ofiaruje Ci swoje trudy, cierpienia i codzienne przeciwności,
- we wszystkich członkach róż różańcowych, a także w zaangażowanych w różne dzieła misyjne, szczególnie w dzieciach, które z otwartym sercem ofiarują swoje modlitwy za misje,
- w każdym misjonarzu i misjonarce.

Pieśń: Cały świat niech śpiewa tę pieśń

Panie Jezu! Znasz dobrze nasze serca. Wiesz, że jesteśmy słabi i grzeszni. Bardzo często chodzimy swoimi drogami i bardziej słuchamy siebie, niż Ciebie. Chcemy teraz, w chwili ciszy, zostawić Ci nasze słabości. Każdy i każda z nas przez tę chwilę niech odda w myśli Bogu to, co najbardziej grzeszne. Jezu, przemień nas swoją łaską, przebacz nam nasze słabości i daj siłę, abyśmy byli Tobie wierni.

Dłuższa chwila ciszy

Tak wiele dobra, o Jezu, dokonuje się na świecie. Tyle miłości potrafi ofiarować człowiek drugiemu człowiekowi. Chcemy dziękować Ci za każdego, kto idzie w Twoje ślady i przechodzi przez życie „wszystkim dobrze czyniąc” (Dz 10, 38). Naszą wdzięczność za Twoje łaski wyrazimy teraz, śpiewając pieśń.

Pieśń: Wielbić Pana chcę (kanon)

Chcemy, o Jezu, przedstawiać Ci nasze prośby. Liczymy, że nas wysłuchasz, jeśli to, o co prosimy, będzie zgodne z Twoją wolą. Wołamy razem:

Chryste, usłysz nas!

- Wspomagaj tych, którzy na misyjnych szlakach doświadczają jakichkolwiek trudności, rozterek, duchowych zmagania,
- pomóż skruszyć serca ludzi, którzy chociaż słuchają słowa Bożego i widzą świadectwo ludzkie, daleko są od Ciebie,
- ożyw wnętrza tych, którzy zastanawiają się nad wyruszeniem na misyjne szlaki,
- daj odwagę tym, którzy pragną pójść za głosem Twojego powołania,
- rozbudź w sercach dzieci i młodzieży, szczególnie wyjeżdżających na oazy misyjne, ducha troski o misje, aby zawsze chętnie angażowały się w pomoc misjonarzom,
- użycz siły nam, Twoim wiernym, aby nigdy w nas nie zgasł duch misyjny

Modlitwa:

Panie Jezu, bądź uwielbiony. Do Ciebie wołamy na końcu tej adoracji – przymnóż nam wiary. Daj nam być uczniami – misjonarzami, jak to powtarza papież Franciszek. Uczyn

nasze serca, na wzór Twojego Serca – abyśmy umieli kochać, dostrzegać dobro w człowieku i mieli odwagę głosić Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Amen

Pieśń: Przed tak wielkim Sakramentem

Ks. Mateusz Opolski